

Nowy ambasador ZSRR przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 21 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Arkadi A. Sobolew, witany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego M. S. Z. — ob. Henryka Bireckiego.

Na dworcu obecni byli: przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ob. Edward Ochab oraz ob. Ostap Dłuski.

Na str. 2

drukujemy artykuł pt.:

„Wierni poza grób“

który ukazał się
w „Trybunie Ludu“

Znowu zamach w TEHERANIE

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Dnia 19 marca br. jeden ze studentów uniwersytetu teherańskiego wystrzelił z rewolweru zranili dziekana wydziału prawnego — Abdol Hamida Zangene.

Zangene pełnił funkcje ministra oświaty w rządzie zamordowanego niedawno gen. Razmara.

Młodzież polska uroczyście obchodzi

WARSZAWA. (PAP). W dniu 21 bm. rozpoczął się Światowy Tydzień Młodzieży. 20 bm., w przeddzień inauguracji Tygodnia

ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY

W ciągu Tygodnia młodzież zbierze się na licznych akademiach i wieczorach literackich, zaznajamiających z życiem i osiągnięciami młodzieży radzieckiej, krajów demokracji ludowej i postępowej młodzieży całego świata. Omawiane będą również działalność i zadania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Jednocześnie w dalszym ciągu odbywają się zebrania, na których młodzież melduje o realizacji zobowiązań powziętych dla uczczenia Tygodnia.

Witając „Światowy Tydzień Młodzieży“ poważnie wzmogły swoją wydajność pracy ZMP-owskie zespoły z Huty im. Stalina.

Mało i średniorolni chłopci meldują Prezydentowi RP Będziemy umacniać front pokoju by nigdy więcej nie siać zboża na krwi synów i mężów

Obywatelu Prezydencie!

My, kobiety PGR Sokotowa, kiedy zapoznaliśmy się z Waszym przemówieniem, Ob. Prezydencie, na VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR, a teraz kiedy wzywali nas do współzawodnictwa w pielęgnacji buraków kobiety gospodarstwa Trzebowo gminy Tarnowo Podgórne, chcemy wszystkie włączyć się w Narodowy Front walki o pokój i budowę 6-letni plan oraz podnieść już bogate nasze plony jeszcze wyżej i dlatego zobowiązujemy się:

Utworzyć brygadę kobietą z żon wszystkich pracowników i robotników do pielęgnacji, opielania i walki z chwastami i szkodnikami roślin. Chcemy przez to podnieść nasze plony buraków z 295 kwintali z 1 ha w roku 1950 do 310 kwintali w roku 1951.

Wierzmy, że tym samym będziemy walczyć o wielką sprawę pokoju, by nigdy już na naszej ziemi nie siać zboża na krwi naszych synów i mężów, ale na nawozach sztucznych wyprodukowanych przez klasę robotniczą, byśmy u nas w kraju nie potrzebowali produ-

kować czołgów, ale traktory i maszyny rolnicze, które będą przyczyniały się do powiększenia naszych plonów.

Szuba Mięczysława.

Do Obywatela

Bolesława Bieruta

Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa

My, pracownicy Hille Wincenty i Wasiak Franciszek — ślusarze warsztatu S. O. M. GS w Buku — chcąc przyspieszyć budowę szczęśliwszego jutra i dobrobytu — zobowiązujemy się wyremontować zużytą i wadliwie działającą tokarnię, aby nadawała się do użytku. Przez wykonanie tego remontu możemy w przyszłości wykonać takie prace, których dotychczas nie byliśmy w stanie wykonać. Przez ten remont — wykonany we własnym zakresie, podniesiemy wartość tokarni na około 2.000 zł i wydajność pracy na niej, by w ten sposób przyspieszyć wykonanie planu 6-letniego.

W. Hille, Wasiak

Do Ob. Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej!

W odpowiedzi na wezwanie Zespołu Szreniawa, ja, brygadziosta połowy Wacław Paweła, z gospodarstwa Sokotowo zespołu Ostrowo Szlacheckie, zobowiązuje się w tegorocznej akcji siewnej ukończyć wraz ze swoją brygadą zasiewy na 4 dni przed terminem. Poza tym zobowiązuję się do przeprowadzenia starannej uprawy ziemi, żeby plony tegoroczne w naszym gospodarstwie podnieść o 10%.

Tą drogą chcę walczyć o pokój i socjalizm.

Wacław Paweła
brygadziosta połowy

Obywatelu Prezydencie!

Ja, pracownik Gminnej Spółdzielni w Buku, zobowiązuję się dodatkowo przeczyszczyć 8 ton pszenicy poza normalnym czyszczeniem grochu siewnego. Zobowiązanie to podejmuję jako Polak i robotnik, by podnieść dobro Polski Ludowej, utrwalić pokój i przyspieszyć realizację planu 6-letniego.

Konstanty Cichy

Rośnie opór przeciwko polityce drożyzny i przygotowań wojennych

Sytuacja strajkowa we Francji zaostrza się

Tysiące pociągów i autobusów unieruchomionych
Rząd sprowadza czołgi dla zastraszenia ludności

PARYŻ (PAP). W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja strajkowa w całej Francji, zaostriżyła się gwałtownie. W Paryżu strajkuje prawie 100% pracowników metra i autobusów. Na 2200 autobusów miejskich — kursuje tylko kilka, a na 430 pociągów metra — tylko 35. Fala strajków, której źródłem jest oburzenie francuskich mas pracujących z powodu rządowej polityki drożyzny i przygotowań wojennych, rośnie coraz bardziej. 13 tysięcy kolejarzy z węzła kolejowego La Chapelle rozpoczęło strajk nieograniczony.

Z dworca St. Lazaire, skąd codziennie odchodzi 1300 pociągów podmiejskich, nie odszedł w dniu 19 bm. ani jeden pociąg. Podobnie przedstawia się sytuacja do dworca Montparnasse. Kolejarze paryskiego dworca wschodniego większością 800 głosów przeciwko 2 uchwalili rozpoczęcie strajku. Z godziny na godzinę oczekuje się wybuchu powszechnego strajku kolejarzy.

Szoferzy taksówek paryskich, zrzeszeni w związkach zawodowych CGT, przeprowadzili w dniu 19 bm. 24-godzinny strajk. Robotnicy elektrowni i gazowni, należący do związków zawodowych CGT i FO, przystąpili do strajku, co spowodowało znaczny spadek ciśnienia gazu w Paryżu.

Robotnicy budowlani, członkowie wszystkich 3 wielkich organizacji związkowych, postanowili przeprowadzić strajki w dniu 20 bm. W dniu 19 bm. strajkowało tysiące pracowników transportu prywatnego.

Pod hasłem podwyżki płac odbył się w dniu 19 bm. krajowy dzień protestacyjny urzędników państwowych, którzy na licznych wiecach w całej Francji uchwalili rezolucje, wy-

rażające solidarność ze strajkującymi oraz domagali się podwyżki płac. Podobną rezolucję uchwalili związki górników, zrzeszone w CGT.

Dla zastraszenia strajkujących, rząd sprowadził z Niemiec oddziały żołnierzy francuskich wojsk okupacyjnych oraz 40 czołgów.

Z ostatniej chwili:

PARYŻ. Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalszemu zaostreniu. Fala strajków rozszerza się na ośrodki prowincjonalne. Na poszczególnych odcinkach sytuacja przedstawia się następująco: Kolejarze: Wszystkie niemal dworce paryskie są zamknięte i obsadzone przez policję. Pociągi podmiejskie nie kursują. Odchodzą tylko nieliczne pociągi dalekobieżne.

Z Paryża ruch strajkowy rozszerzył się na szereg innych miejscowości, gdzie strajkują kolejarze ze wszystkich organizacji związkowych.

Gazownie i elektrownie całego okręgu paryskiego: CGT i FO wezwały do strajku.

Pracownicy zakładów pogrzebowych zapowiadają w Paryżu 24-godzinny strajk ostrzegawczy. Zachodzi możliwość strajku personelu hoteli, kawiarni i restauracji.

Rady Narodowe troszczą się o sprawne przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej

WARSZAWA (PAP). Przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej jest obecnie przedmiotem szczególnej troski aktywnych terenowych rad narodowych. Prezydium i komisje rad narodowych kontrolują przygotowania ośrodków maszynowych do podjęcia prac polnych, sprawdzają zaopatrzenie w ziarno siewne, nawozy sztuczne i środki ochrony roślin. Szczególnie czynny udział bierze aktywny rad narodowych w opracowaniu i wprowadzeniu w życie planów pomocy sąsiedzkiej, dbając o to, by pomogła ona w siewie jak największej ilości mało- i średniorolnych chłopów, nie posiadających koni i odpowiednich narzędzi rolniczych.

Gminne rady narodowe przeciwstawiają się próbom uchylania się od obowiązku pomocy sąsiedzkiej bądź też wyzysku ze strony bogaczy wiejskich, którzy usiłują niejednokrotnie za pomocą sprzętów pobierać od pracujących chłopów wygórowane opłaty, przekraczające ustalone stawki, lub żądają od nich odrobku na swoich gospodarstwach.

Jutrzejszy świąteczny numer „Głosu Wielkopolskiego“ przyniesie m. in. artykuł prof. Zygmunta Wojciechowskiego, dyrektora Instytutu Zachodniego, pt. „U podstaw Frontu Narodowego“.

Cena 15 gr

Rok VII ABC

Poznań, piątek 23 marca 1951 r.

Nr 81 (2179)

Dla umocnienia sił i rozkwitu Ojczyzny pracujące chłopstwo Wielkopolski podjęło z entuzjazmem siew pokoju

Murowana Goślina, dnia 21 III 51.

Do

Towarzysza Bolesława Bieruta

Przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR

w Warszawie — Belweder

NA WEZWANIE ZAŁOGI Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr 126 w Tarnowie Podgórnym do współzawodnictwa w terminowym i sprężystym przeprowadzeniu wiosennej akcji siewnej, — nowopowstały Państwowy Ośrodek Maszynowy Nr 214 w Murowanej Goślinie, powiatu obornickiego, doceniając znaczenie współzawodnictwa pracy, po przeanalizowaniu założeń i wytycznych w budowie Frontu Narodowego do walki o pokój i realizację planu 6-letniego, na specjalnie zwołanej naradzie produkcyjnej postanawia włączyć się wszystkimi siłami w konsekwentną walkę z wrogami, usiłującymi przeszkodzić nam w budowie socjalizmu.

Postanawiamy jako świadomi bojownicy w walce o trwały pokój, o lepszą przyszłość i socjalizm dać twardą proletariacką odpowiedź zbrodniczym imperialistom amerykańskim przez sprawne i przedterminowe wykonanie wiosennych prac w obsługiwanych przez nasz POM spółdzielniach produkcyjnych.

Widząc z jakim entuzjazmem traktorzyści Państwowego Ośrodka Maszynowego w Tarnowie Podgórnym podjęli płomienne zobowiązania, by jeszcze prędzej i lepiej wykonać zadania planu 6-letniego, zadania postawione przed klasą robotniczą i pracującym chłopstwem przez VI Plenum KC PZPR podejmujemy następujące zobowiązania:

1. Traktorzyści, członkowie ZMP: Popielea Franciszek, Węgień Czesław, Prusakiewicz Edmund i Rzepulski Marian zobowiązują się wykonywać na „Zetorach“ w ciągu 10 godzin pracy każdego dnia dnia po 3,8 ha orki średniej przy zaoszczędzeniu paliwa po 1 kg na każdy ha.
2. Traktorzysta Krakowiak Stanisław, członek ZMP, pracujący na ciągniku „Zetor“, zobowiązuje się wykonywać w ciągu 10 godzin pracy 4 ha orki średniej, zaoszczędzając przy tym 1 kg paliwa na każdym ha.
3. Traktorzysta Sroka Marian, bezpartyjny, zobowiązał się wykonywać na „Zetorze“ 4,2 ha orki średniej w ciągu każdych 10 godzin pracy, zaoszczędzając 1 kg paliwa na każdym ha.
4. Traktorzysta Pietrowiak Jan, członek ZMP, pracujący na ogumionym Ursusie, zobowiązuje się wykonywać 5,25 ha orki średniej w każdych 10 godzinach pracy przy zaoszczędzeniu 0,5 kg paliwa na każdym ha.

Ponadto traktorzyści zobowiązują się przez sumienną konserwację ciągników i sprzętu zupełnie wyeliminować przestoje, oraz wyteńczyć wszystkie swoje siły w jakościowo najlepszym wykonaniu zaplanowanych prac w spółdzielniach produkcyjnych.

II Kierownictwo Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr 214 w Murowanej Goślinie zobowiązuje się przez właściwą organizację pracy oparta na: — przemyślanym rozstawieniu brygad w spółdzielniach produkcyjnych, — terminowym zaopatrzeniu brygad w paliwo, — natychmiastowej pomocy obsługi technicznej, — stosowaniu w jaknajszerszym stopniu systemu prac gospodarczych w odbudowie obiektu, na którym organizuje się POM dokonać:

niwelacji i nawiezienia ściwrem placu, wyremontowania istniejących hangarów drewnianych przy wykorzystaniu materiału z rozbiórki nie nadających się do użytku zabudowań, budowania specjalnej rampy do przeładowania sprzętu i ciągników przy istniejącej bocznicy kolejowej, uporządkowania i renowacji mieszkań dla traktorzystów,

w jak najwyższym stopniu obniżyć koszty własne i ha orki średniej poniżej ustalonego limitu.

III Wydział polityczny POM-u dla przyspieszenia realizacji zadań stawianych przez grudniową Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, zobowiązuje się:

- otoczyć szczególną opieką nowopowstałą Podstawową Organizację Partyjną oraz Koło Związku Młodzieży Polskiej;
- zapewnić traktorzystom jak najbardziej właściwe warunki pracy i bytu;
- w porozumieniu z zarządami spółdzielni produkcyjnych opracować dla każdego członka konkretne zadania dla sprawnego i terminowego przeprowadzenia prac polowych;
- zwiększyć prenumeratę „Gazety Poznańskiej“ do 20 egzemplarzy, „Sztandaru Młodych“ do 10 egzemplarzy, „Spółdzielnia Produkcyjna“ do 10 egzemplarzy oraz miesięcznika „Traktorzysta i Mechanik“ do 7 egzemplarzy — bo w ten sposób podnieść świadomość polityczną i poziom fachowy pracowników POM-u;
- dopomóc przy zorganizowaniu chóru i koła scenicznego w POM-ie;
- przeprowadzić w spółdzielniach produkcyjnych zebrania dla omówienia ruchu współzawodnictwa w okresie bieżącej akcji siewnej.

Poza tym zobowiązuje się Wydział Polityczny w okresie całej akcji pomagać spółdzielniom produkcyjnym w wykonaniu podjętych przez nie zobowiązań.

Zapewniamy Was, Towarzyszu Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR i przyrzekamy, że podjęte przez naszą załogę zobowiązania, oparte na głębokim patriotyzmie i wielkiej miłości Ojczyzny, będą gwarancją naszej zwycięskiej walki o wykonanie zadań, postawionych przed nami przez Partię i Rząd.

Następują podpisy załogi POM:

Nastąpi dalszy rozwój sieci sklepów spółdzielczych w mieście i na wsi

Wzrośnie produkcja artykułów codziennego użytku

WARSZAWA. Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła na ostatnim plenarnym posiedzeniu sprawozdanie z wykonania planu za 1950 rok we wszystkich gałęziach spółdzielczości oraz zatwierdziła plan na rok bieżący.

W 1950 roku zorganizowano w całym kraju 3479 nowych spółdzielni, w tym 1952 spółdzielnie produkcyjne. Liczba członków spółdzielni różnych typów powiększyła się o 12%. Plan rozwoju sieci detalicznej wykonywany został w 126%, a obroty wzrosły o 29%. Plan skupu artykułów rolnych zrealizowano z nadwyżką. W ciągu ub. roku skup wzrósł o 62%.

Pomimo tych niewątpliwych osiągnięć, nie wykorzystano w pełni wszystkich możliwości i rezerw ukrytych w aparacie

Palacze z ZPW im. Niedzielskiego w Łodzi zaoszczędzą 1200 ton węgla

WARSZAWA (PAP). Do nowej formy współzawodnicstwa oszczędnościowego — o zmniejszenie zużycia węgla w kotłowniach — przystąpiły ostatnio zespoły palaczy kotłowych z elektrowni zakładów w Mościcach oraz załogi kotłowni Zakł. Przem. Wełnianego im. Niedzielskiego i ZPW im. 9 Maja w Łodzi.

Robotnicy elektrowni zakł. w Mościcach zawarli ze swymi towarzyszami pracy z zakładów w Chorzowie umowę o długookresowym współzawodnictwie oszczędnościowym.

Do współzawodnicstwa w oszczędzaniu węgla przystąpił również palacz kotłowni Zakł. Przem. Wełnianego im. Niedzielskiego w Łodzi, którzy podjęli ostatnio zobowiązanie zaoszczędzenia do końca bież. roku 1200 ton węgla.

spółdzielczym. Likwidacja przestoiw personalnych nie została konsekwentnie doprowadzona do końca.

Nienależycie wykorzystywane są w spółdzielczości środki transportowe, zwłaszcza w spółdzielczości samopomocowej. Wysokie koszty w wielu spółdzielniach spowodowane były również poważnymi mankami, niedostateczną dbałością o powierzone towary, maszyny, sprzęt itp.

Ze wszystkimi tymi błędami i niedociągnięciami prowadzona będzie w bież. roku nieustępliwa walka, tak, aby zwiększone zadania spółdzielczości w drugim roku planu 6-letniego zostały w pełni wykonane, przy jednoczesnej znacznej obniżce kosztów własnych.

W 1951 roku spółdzielczość pracy wyprodukuje o 58% towarów więcej, niż w roku ub. Szczególna uwaga będzie zwrócona na produkcję drobnych przedmiotów codziennego użytku, jak artykuły galanteryjne, gospodarstwa domowego itp., których brak odczuwa się na rynku.

W celu zaspokojenia rosnących potrzeb i sprawnego przeprowadzenia zwiększonej masy towarowej, nastąpi dalszy rozwój sieci sklepów spółdzielczych w mieście i na wsi. Planowane dostawy artykułów przemysłowych dla wsi zwiększą się o dwie trzecie artykułów spożywczych — o 50% oraz artykułów rolnych i pasz o 43%.

Rząd japoński likwiduje swobodę demokratyczne

MOSKWA (PAP). W depeszy z Szanghaju Agencja TASS podaje, że według wiadomości nadeszłych z Tokio, rząd Yoshidy, podporządkowany sztabowi Mac Artura, likwiduje resztki swobodę demokratycznych, przewidzianych w konstytucji japońskiej oraz gwarantowanych w deklaracji poczdamskiej i w innych porozumieniach międzynarodowych. Dziennik japoński „Asahi” pisze, że rząd japoński postanowił wydać zakaz działalności partii komunistycznej i obecnie zajęty jest opracowaniem konkretnych zarządzeń wykonawczych.

„Wierni poza grób”

„Trybuna Ludu” ogłosiła interesujący artykuł pt. „Wierni poza grób”, w którym przytacza wiele nieznanych materiałów i faktów, wykazujących wrogość Watykanu do Polski i ścisłe współdziałanie polityków watykańskich z hitlerowcami zachodnio - niemieckimi w dziedzinie hecy antypolskiej.

„Trybuna Ludu” słusznie zwraca uwagę, że ta polityka Watykanu, godząca w niepodległość Polski, wypływa logicznie z „całokształtu watykańskiej polityki, która stawia na wojnę i zwraca się przeciwko

wszystkim narodom pragnącym pokojem”.

Pochwała zbrojeń i bomby atomowej

Po rozpoczęciu agencji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie „Osservatore Romano” stwierdził, że „zbrojenia są jedyną drogą uniknięcia konfliktu” i wyraził „głębokie zadowolenie z szybkiej akcji ONZ” na Korei, czyli z barbarzyńskiego postępowania wojsk amerykańskich wobec ludności koreańskiej. Ostatnio organ Watykanu pisał: „Państwa antykomunistyczne powinny za wszelką cenę przeprowadzić remilitaryzację Japonii, by móc jej użyć do walki z Koreą i Chinami Ludowymi”.

W styczniu bież. roku urzędowy dziennik włoski „Messaggero” przyznał, że „pomiedzy doktryną Trumana a wypowiedziami Watykanu doszło do znanego zbliżenia” i że „niejednokrotnie wyzwania papieskie brzmiały jak aproba kroków zmierzających do wzmocnienia sojuszu atlantyckiego”, czyli kroków prowadzących do wzmocnienia sojuszu atlantyckiego, czyli kroków prowadzących do trzeciej wojny światowej. Zaś arcybiskup Kolonii kard. Frings, uważany powszechnie za rzecznika Watykanu, oświadczył, że „Papież nie popiera amerykańskich zamiarów użycia broni atomowej”.

Ten sam kardynał Frings, kiedyś oświadczył, że czuje się nie tylko arcybiskupem Kolonii, ale i następcą kardynała Bertrama, arcybiskupa Wrocławia.

Konkordat z Hitlerem... obowiązuje!

To ostatnie twierdzenie Fringsa zostało teraz „podbudowane” w dłuższym artykule, który się ukazał w organie amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech „Die Neue Zeitung” i który — jak zaznacza redakcja — „nadesłany został przez miarodajne czynniki kościelne”. Artykuł ten stwierdza, że „na rozkaz Watykanu niemieccy księża wysiedleni z

ojczystych (!) ziem na wschód od Odry i Nysy i kraju sudeckiego nie mają prawa zrzekać się swych parafii i diecezji”.

Szukając uzasadnienia dla tego sprzecznego ze zdrowym rozsądkiem — i z układem poczdamskim — i twierdzenia, autor artykułu uznał za stosowne powołać się na... konkordat zawarty przez Watykan z Hitlerem w 1933 roku. Czytamy w „Die Neue Zeitung” dosłownie: „W myśl konkordatu, zawartego wiosną 1933 roku pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką, diecezje i prowincje kościelne mają charakter organizacji publiczno-prawnych, a nowe diecezje uzyskują ten charakter wyłącznie po uznaniu ich przez państwo.” Jeśli doprowadzimy tę „myśl” do końca, dojdź musimy do wniosku, że diecezje na polskich Ziemiach Zachodnich uzyskać mogą charakter publiczno-prawny dopiero... po uznaniu ich przez państwo hitlerowskie!

Autor artykułu, niestety, mógł powołać się na stanowisko Watykanu w tej sprawie, pisząc: „Zgodnie z tym stanowiskiem formalnym biskupstwa wschodnich obszarów niemieckich (czyli naszych Ziemi Zachodnich — przyp. red.), figurują w roczniku papieskim po dziś dzień jako biskupstwa niemieckie.”

Błogosławieństwo dla ludobójcy

Neohitlerowcy Trizonii nie tylko w tym przypadku powołać się mogą na rzeczywiste poparcie Watykanu. Do licznych wypowiedzi Watykanu zachęcających niemieckie elementy szowinistyczne do wysuwania żądań antypolskich, przybył w ostatnich dniach dokument szczególnie cyniczny i burzący. Pius XII udzielił mianowicie błogosławieństwa jednemu z największych zbrodniarzy hitlerowskich, SS-obergruppenführerowi Oswaldowi Pohlowi, który ma na sumieniu życie setek tysięcy zamordowanych Polaków.

W tej atmosferze, gdy niemiecki Episkopat, powołując się na Watykan, popiera w Trizonii wszelkie akcje antypolskie, mnożą się prowokacyjne wystąpienia hitlerowców. Tak np. wydawnictwo zachodnio-niemieckie „Die Stimme” zamieściło ostatnio zdjęcie z Krakowa jako „niemieckiego miasta (!), a członkę „parlamentu” w Bonn, niejaki Lemke, pozwoił sobie z okazji zbliżającej się 30 rocznicy plebiscytu na Śląsku zakwestionować polskość Górnego Śląska!

Postawa Episkopatu polskiego

Jaka postawę zajął Episkopat polski wobec antypolskiej hecy Kościoła katolickiego w Trizonii? Czy wykonał zobowiązanie, zawarte w umowie z 14 kwietnia 1950 roku między Państwem i Kościołem, co do przeciwstawiania się tej kampanii godzącej w Polskę? „Trybuna Ludu” słusznie odpowiada na te pytania:

„Nie, Nie uczynił nic, tak jak nie uczynił nic, by zrealizować pozostałe punkty umowy. Wręcz przeciwnie. Wykonanie umowy jest sabotowane. To zaś jest wodą na młyn poli-

tycznej roboty antypolskiej naszych wrogów.”

Doszło nawet do tego, że organ biskupów zachodnio-niemieckich „Herder Korrespondenz — Orbis Catholicus” mógł się powołać w zeszycie z marca br. na list pasterski ks. arcybiskupa Wyszyńskiego z grudnia ub. roku.

Protestując gwałtownie przeciwko położeniu przez Rząd Polski kresu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich — to oburzenie hitlerowskich biskupów nie dziwi nas — organ Episkopatu niemieckiego pisze: „Prymas Polski poinformował wiernych, że nowy rok przyniesie jeszcze większe nieszczęście i cierpienia Kościołowi. Nowe cierpienia nie dały na siebie długo czekać. Rząd Polski ogłosił, że reguluje stosunki w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.”

W ten sposób ustanowienie stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, z radością powitane przez społeczeństwo polskie, zostało zakwalifikowane przez biskupów niemieckich i to z powołaniem się na arcybiskupa Wyszyńskiego jako „nowe cierpienie” Kościoła w Polsce.

W tej sytuacji całkowicie niesprawiedliwione są wnioski, które wysnuwa organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:

„Episkopat uchyla się od wykonania umowy z 14 kwietnia 1950 roku. W swym zastrzeżeniu troszczy się przede wszystkim o politykę nie zaś o wykonanie funkcji duszpasterskich, ignoruje interesy narodu, a poczynania polityczne Episkopatu są skwapliwie wyszukiwane przez wrogów Polski. Świadomość tego stanu rzeczy jest powszechną wśród wiernych i dociera nie tylko do szerokiego kręgu duchowieństwa polskiego, ale i do niektórych przedstawicieli hierarchii kościelnej.”

W. H.

Penicylina będzie działała jeszcze skuteczniej

MOSKWA (PAP). Wybitny uczony radziecki, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR — prof. Iwan Rufanow wraz z grupą pracowników kliniki moskiewskiego Instytutu Medycznego opracował nową metodę stosowania penicyliny, gwarantującą wysoką skuteczność działania tego preparatu, przy jednocześnie poważnym zmniejszeniu dawki penicyliny.

Nowa metoda umożliwiała również zmniejszenie liczby zastrzyków penicyliny, albowiem preparat ten, wprowadzany do organizmu metodą prof. Rufanowa, zatrzymuje się w nim przez dłuższy okres.

Kulak: Podobno napisali o mnie w „Nowej Wsi”?

Janek: Tak, napisali o tym, jak młodzież z naszej wsi znalazła u was, panie Kulacki, ukryte zboże, którego nie sprzedaliście Państwu.

MŁODY CZYTELNIKU!

O walce młodzieży wiejskiej z wyżyskiem i spekulacją bogaczy wiejskich dowiesz się z tygodnika młodzieży wiejskiej.

„NOWA WIEŚ”

1463gr

Co przynosi najbliższy numer „Nowy Świat”

Jak anglosascy najędźcy fałszowali historię Indian, by ofiary barbarzyństwa przedstawić w najgorszym świetle, tuszując jednocześnie zbrodnie białych zdobywców i jak heroiczną walkę toczyli Indianie o byt i niepodległość, ukazuję nam w niepublikowanej jeszcze książce, znany literat i podróżnik

ARKADY FIEDLER „Potargana przyjaźń czarnej ryby”

Jeden z rozdziałów tej książki drukujemy w naszym dodatku.

Zniknie „sahara” pod Luboniem

Las jaki wyrosnie na wędrujących dziś wydmach, powiększy obszar Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Każdej choroby zakaźnej trzeba unikać

Rozmowa z profesorem dr. Jonscherem n. t. zwalczania chorób zakaźnych.

„Polski” czy „polonaise”

Polskość poloneza w oparciu o materiały historyczne muzykologów.

Pańszczyzniany los chłopów w dawnej Polsce

Charakterystyczne cytaty Frycza Modrzyńskiego, J. Bojko, Andrzeja Towiańskiego i innych — o niedoli chłopów.

Uwięzione okręty

Tajemnica wejścia okrętu do butelki.

Poza wymienionymi pozycjami szereg dalszych ciekawych artykułów składa się na bogatą treść najbliższego naszego dodatku.

Wieczorek zjawiał się u niego niespodziewanie pewnej wrześniowej niedzieli. Misiak pedził alkohol przez całą noc, a teraz leżał na wznak w cieniu jabłoni. Tylko gołe nogi wystawały na słońce, to mu dobrze robiło. W czasie chłodniejszych nocy, w wilgotnej piwnicy, dokuczało mu sztywne kolano.

Wieczorek przyszedł jakby nigdy nic, powiedział „Jak się masz?” i usiadł na trawie obok Misiaka.

Leniwie świeciło jesienne słońce, od czasu do czasu głucho padało na ziemię dojrzałe jabłko, świerszcze strzukały pod żywoplotem, od świerkowego zagajnika niósł się lepki zapach żywicy.

Misiak milczał. Poranna porcja spirytusu wyparowała z głowy w czasie krótkiej drzemki i teraz majster był prawie trzeźwy. Ujrzawszy Wieczorka nie podał mu ręki. Blask słońca przebiwszy się przez liście, raził mu oczy, iza napłynęły pod obrzmiałe powieki i nagle Misiak nie wiedząc czemu rozplakał się. Przykrył oczy ręką.

Potem usiadł, startł iza rękawem i dopiero teraz przyjrzał się gościowi. Stefan nie zmienił się wcale, był jak zawsze jasny, chłopięcy, bardziej niż w przeszłe lata opalony. Tylko, że dwie bruzdy od noża wzdłuż policzków, których przed tym nie było, naznaczyły jego twarz. Stefan patrzył na Misiaka z troskczym wzrokiem, milczał. Misiak wychrypił: — Nie gniewaj się... Józek ci pewnie powtórzył... Niczyjej winy nie było. Sądzone każdemu...

Więcej mówić nie mógł. Usłyszał dokoła pomieszane głosy swoich dzieci, płacz, tupot nóg, krzyk żony. Zamachał rękami, głosy ucichły, znów świerszcze grały przy żywoplotcie.

— Chciałbym, abys do nas wrócił — usłyszał Misiak. — Tak żyć nie można.

Majster usiadł, nagle gniew ściągnął jego obrzmiałą, nieogoloną twarz.

— Dlaczego żyć nie można?... Wytoczyliście z nas krew. Zycie. Mnie nie ruszajcie.

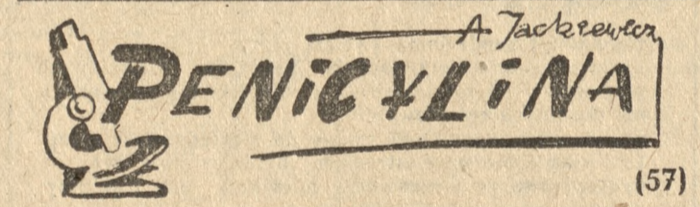
Wieczorek odwrócił od niego wzrok, ściągnął wysokie brwi, dużymi, ostrymi zębami żuł żdźbło trawy.

Spoważniał, stwardniał, — przemknęło przez głowę majstra, gdy wściekłość minęła.

— Co słyszał? — spytał.

Wieczorek patrzył mu znów w oczy powiedział: — Do stycznia mamy uruchomić aparaty Fringsa, w styczniu ruszy owtownia. Gdybyś ubiegłej zimy widział fabrykę nie poznałbyś jej teraz. Odbudowujemy dział galenowy, już znów jest pod dachem, naprawiliśmy więzania dachowe hali warsztatowej... — przerwał i dokończył niedbale: — wiele się robi.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Nie wychodził nigdzie, z ludźmi stykał się rzadko. Krewni dostarczał cukier, który Misiak przerabiał na alkohol, oni też zajmowali się rozprzedażą. Zarabiali na tym dobrze, odbudowali dom, jesienią mieli założyć nowy sad. Misiakowi dawał mieszkanie i utrzymanie. To mu wystarczało.

Pił wiele, ale pijany bywał rzadko, raczej zamroczony. Ten stan pozbawiał go zdolności myślenia, a o to przede wszystkim chodziło.

Śmierć żony i dzieci była coraz dalsza, pamięć ich coraz bardziej zamglona. Liczne rany, które majster odniósł, pogodziły się, pozostała tylko sztywność prawego kolana i klucie w piersiach i wiele innych szram na całym ciele.

Czasem przychodziła myśl o fabryce, wspomnienia dawnych towarzyszy pracy coś w rodzaju tęsknoty zaczynało ssać pod sercem. Wówczas wystarczały dwie szklanki samogonu, ogarniała go głucha, tępa niepamięć.

Pewnego dnia, krewni, zajęci swoimi sprawami, polecili mu, wbrew zwyczajowi, samemu udać się w stronę stacji do szynku, po odbiór pieniędzy należnych za samogon. Wracając Misiak spotkał Józka Słomkę z Piasków, jadącego na rowerze. Misiak Józka nie poznał, ale chłopiec na jego widok zszedł z roweru i przywitał się. Spotkanie z majstrem zdziwiło go niepomniernie, mówił że Wieczorek kilkakrotnie pisał do szpitala że stamtąd wreszcie odpowiadano o wyzdrowieniu pacjenta, ale nie podano jego obecnego adresu.

— Jak to dobrze, jak to dobrze, Misiak, nasi ucieszą się — mówił chłopak zachylając się.

— Powiesz im, że mnie spotkałeś?

— A co?

— Nie mów — mruknął Misiak odwracając od Józka przekrwione łzawiące oczy. — Ja waszego Wieczorka... Bohatera...

W jego mózgu powstało przekonanie, że śmierci bliskich jest winien Stefan. Gdyby nie namawiał ludzi do sabotowania zarządzeń Kolbego, nie schwytanoby Jotejki i Gardy w owtowni Misiaka przy ukrywaniu napędu elektrycznego, Misiak nie musiałby uciekać... Powiedział to Józkowi — po czym ruszył w dalszą drogę nie oglądając się na chłopca. Szybko skręcił do ogrodu i z rozmachem zatrzasnął za sobą furtkę. Niedługo zapomniał o spotkaniu.

Co, gdzie i kiedy w pow. ostrowskim

W dniu 27 bm. do pow. ostrowskiego przybędą prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, którzy wygłoszą interesujące pogadanki dla mieszkańców wsi i członków związków zawodowych.

O godz. 15.30 w ostrowskim Domu Kultury prelekcja pt. „Vietnam walczy”. Ta sama pogadanka o godz. 19 w PGP Przygodzice i o godz. 18 w gromadzie Szlarska Przygocka. W Czachorach o godz. 16 i w Sobótce o godz. 18; tematem prelekcji będzie „Rolnictwo w ZSRR”.

Dla członków zw. zawodowych ze Skalmierzyca, odbędzie się wykład o Piórze Ściegiennym (15.30) i w gromadzie Kwiatkowie o godz. 19. Mieszkańcy Przybysławic i Sośni dowiedzą się o pochodzeniu człowieka. W Młkiszowie o godz. 17 wykład o Hugonie Kollataju.

O godz. 15 w ostrowskiej fabryce wyrobów metalowych o godz. 17 po prelekcji w Domu Kultury odbędzie się występ zespołu „Żywego Słowa” Tow. Wiedzy Powszechnej.

OSTRÓW

Miejski Komitet Obronców Pokoju zorganizował w dolnej sali „Domu Kultury” w Ostrowie wystawę plansz fotograficznych, wykresów i opisów ilustrujących przebieg II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Wystawa została otwarta dnia 22 bm. i trwać będzie do dnia 28 bm. Zwiędzać ją można w godzinach od 8 do 20. (bdc)

Pogotowie Ratunkowe zostało przeniesione z ulicy Wolności na ulicę Kaliską 31 (dawniej restauracja „Roma”).

Repertuar kin: Stołce: — „Śpiewak nieznan” prod. francuskiej. Piast: — „Dzieci Ulicy” — prod. włoskiej.

Brak opieki nad kołami Wszechnicy Radiowej

Konsultator i wykładowca w kołach Wszechnicy Radio wej w Kaliszu prof. Sawicki, alarmuje Pow. Radę Zw. Zaw. iż koła Wszechnicy Radiowej w zakładach pracy nie wykazują żywotności i liczba słuchaczy stale maleje. Katastroficznie przedstawia się sprawa w zakładach „Bielarnia”, „Pluszownia” i u Dzielnicy. Brak opieki i zainteresowania ze strony dyrekcji i rad zakładowych, powoduje niechęć kursorów do uczenia się. Również kierownicy tych świetlic narzekają, że są po macoszce

Coraz lepiej rozwija się krawiecki punkt usługowy

Krawiecki punkt usługowy spółdzielni „Bojownik” w Wolsztynie wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa męskiego i damskiego. Szczególną wygodą dla klienta jest to, że dając sobie na przykład szycie ubranie w „Bojownik” nie potrzebuje się w ogóle troszczyć o wszelkie dodatki, które zawsze dostarcza spółdzielnia. Zamówień na usługi ma spółdzielnia bardzo dużo. Szkoda tylko, że ostatnio Cen-



Henryk Spaltabaka

trala Tekstylna z Poznania dostarcza mniejszą ilość materiału ubraniowego.

Znajdując się w jednym w powiecie spółdzielczym krawieckim punkcie usługowym, od razu zauważamy, że wśród kilku zasłużonych mistrzów pracuje większość młodzieży. Kierownikiem 27-osobowego personelu zakładu krawieckiego jest młody, 26-letni Henryk Spaltabaka. Uczniowie chwalą jego zapał i energię oraz dobre kierownictwo mimo, że na to stanowisko awansował ze zwykłego pracownika spółdzielni. Młodzi pracownicy siedzą z zycząciem krawieckim na stołkach i szyją systemem trójkowym. Niestety o umeblowaniu lokalu krawieckiego, nie

W WOLSZTYNIE

możemy się zbyt pochlebnie wyrażać. Nierówne i stare stoły nie wyglądają estetycznie.

W szyciu współpracownicza między sobą cztery trójki, a piąta właśnie powstaje. W każdej trójce pracuje czeladnik lub mistrz, pomocnik czeladnika i rzemieślnik. Pod względem jakości wykonanej roboty, wyróżniają się trójki Dury i Zięglera, a pod względem ilościowym trójki Urbańskiego i Brychcego.

„Dotychczas zsyliśmy w spółdzielnię między innymi 120 ubrań miesięcznie. W przyszłym kwartale musimy jednak podnieść wydajność do 150 ubrań miesięcznie” — mówi nam kierownik punktu usługowego.

Coraz lepszą i wydajniejszą pracę zależy w dużym stopniu od krojeckiego, a ob. Franciszek Kulus wie, że płaszcz, kostium czy ubranie „musi leżeć” na kliencie. Jego umiejętność o szczonego i dokładnego kro-

Dyplomy za dobre wyniki w akcji skupu zboża

Mało i średniorolni chłopcy powiatu rawickiego dobrze zrozumieli znaczenie akcji skupu zboża, jako ważnego czynnika współdziałającego w przedmiotowej realizacji zadań planu 6-letniego. Wielu mało i średniorolnych odznaczyło się specjalnie w przeprowadzaniu planowego skupu zboża. Sami sumiennie odstawiwszy zboże, pomagali trójkom gromadzkim w wykrywaniu istniejących w kuliakach i większych gospodarzy nadwyżek zbożowych w wyniku czego powiat rawicki wywiązał się ze swego planu z nadwyżką. Doceniając wielki wkład pracy i trudu niektórych chłopów — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawiczu postanowiło nagrodzić wyróżniających się specjalnymi dyplomami. Wręczono zaś je za pośrednictwem przedstawicieli Prezydium Gminnych Rad Narodowych na zebraniach gromadzkich.

Z gminy Jutrosin, która w akcji skupu zboża zajęła w powiecie pierwsze miejsce, nagrodzeni zostali ob. ob.: Franciszek Pawlak, Stanisław Włoch, Feliks Kowalski, Jan Chwaliszewski, Franciszek Tarek, Jan Kaczmarek Jan Płoceniak Jan Ciesielski, Jan Plewka, Franciszek Trawka, Bolesława Twardow-

W Ostrowie szkolą się nowe kadry nauczycielskie

Problem kadr w aparacie oświatowym nabiera szczególnie znaczenia. Od ich ilości jakości, postawy ideologicznej i politycznego wyrobienia, od zawodowego przygotowania zależy właściwe wykonanie zadań, które stoją przed naszym szkolnictwem. Kadry decydują o produkcji szkolnej, o wynikach nauczania i wychowania.

W aparacie szkolnym nie mamy jeszcze dostatecznej ilości kadr, toteż władze centralne zarządziły organizację różnych kursów dla kandydatów na przyszłych pedagogów.

W Ostrowie został zorganizowany przy średnich zakładach naukowych kurs przysposobienia zawodowego dla nauczycieli szkół podstawowych, rekrutujący uczniów klas jedenastych. Ma on na celu przygotowanie pełnowartościowych nauczycieli szkół podstawowych. Uczniowie klas jedenastych w liczbie ponad 80, mają w swoich szkołach normalną naukę w ciągu 5 dni w tygodniu, a w sobotę przerabiają przez 8 godzin przedmioty pedagogiczne oraz pobierają naukę praktyczną w zakresie prowadzenia lekcji. Po zakończeniu szkolenia w końcu czerwca br. uczestnicy

kursów otrzymają świadectwa dojrzałości szkoły ogólnokształcącej i dyplomy do nauczania w niższych klasach szkół podstawowych. Absolwenci kursów pedagogicznych, zasilą teren powiatu ostrowskiego i powiatów sąsiednich. (bdc)

W Ostrowie został zorganizowany przy średnich zakładach naukowych kurs przysposobienia zawodowego dla nauczycieli szkół podstawowych, rekrutujący uczniów klas jedenastych. Ma on na celu przygotowanie pełnowartościowych nauczycieli szkół podstawowych. Uczniowie klas jedenastych w liczbie ponad 80, mają w swoich szkołach normalną naukę w ciągu 5 dni w tygodniu, a w sobotę przerabiają przez 8 godzin przedmioty pedagogiczne oraz pobierają naukę praktyczną w zakresie prowadzenia lekcji. Po zakończeniu szkolenia w końcu czerwca br. uczestnicy

Kronika Sportowa Leszna

Z okazji Świątowego Tygodnia Młodzieży, Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Lesznie organizuje w dniach od 21 do 28 marca br. imprezy sportowe z udziałem klubów kół sportowych, SKS-ów i LZS-ów. W programie przewidziane są zawody w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę i tenisa stołowego. Ponadto w dniu 28 marca br. odbędzie się uliczny wyścig kolarski. Udział w wyścigu wezmą m. in. mistrz Polski juniorów Janusz Betting i mistrz Okręgu Poznańskiego Kozłowski, obydwaj z Leszna. (R)

Do rozgrywek o mistrzostwo powiatu leszczyńskiego zgłosiło się 12 następujących drużyn piłkarskich: „Kolejarz” Leszno dwie drużyny seniorów i jedna juniorów oraz SKS Liceum Handlowe i Koło Sportowe „Kolejarz” po jednej drużynie seniorów i juniorów. Po jednej drużynie seniorów wystawił: „Gwardia”. „Włókniarz”, LZS Zaborowa i SKS Szkoła Zawodowa. W najbliższą niedzielę rozpoczyna się już zawody o szacowny tytuł mistrza powiatu. (R)

Drugie z kolei spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej klasy Wojewódzkiej — leszczyńskiej „Kolejarz” rozegra w dniu 28 marca br. o godz. 16 na boisku „Gwardia”. Przedmiotem gospodarzy będzie drużyna „Kolejarza” z Pili. (R)

Ukrócić swawolę

Rozegrane w Lesznie zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy Szkoła Rolnicza z Bojanowa a miejscową Szkoła Zawodowa, nie zostały zakończone na skutek przerwania gry przez sędziego na parę minut przed końcem meczu. Do przerwy, goście mając zdecydowaną przewagę, przeprowadzili gdzie zdobyli w tym okresie trzy bramki. Po przerwie gra się wykiła lądnych akcji całego zespołu, równała, przy czym Leszczyńscy z przebojową uszykal wyprzedzając bramki. Przy stanie meczu 3:3 zawodnicy gości zaczęli grać nieco ostro i brutalnie, w czym celował kapitan drużyny Urbanek (zawodnik „Kolejarza” Rawicz). W czasie zaciętej gry na 3 minuty przed zakończeniem meczu, sędzia, ob. Nowak, za rękę obrońcy gości na polu karnym, zarządził jedenastkę, na co Urbanek w sposób wysoce niewłaściwy okazał swoje niezadowolone, podburzając swoich zawodników przeciwko sędziemu, który w konsekwencji zaczął jeść Urbanekowi z boiska, czego ten nie uczynił. W związku z powyższym ob. Nowak przerwał zawody. Na marginesie chotelibyśmy zwrócić uwagę kierownictwu Szkoły Rolniczej z Bojanowa, aby wycofano konsekwencje i zainteresowało się bliżej swoim uczniem, który nie tylko jest znany z niesportowego zachowania i ostrej gry na meczach SKS-ów, lecz także zawodów A-klasowych. (nel)

Zapomniane ulice Kalisza

Jest sobie w Kaliszu mała i krótka, bo zaledwie 100-metrowa uliczka pod nazwą Mazurska. I rzeczywiście przypomina ona pewne miejscowości na Mazowszu, bo jest zawsze mokra i odpowiednio błotnista. Błoto sięga samochodom, które są tam częstymi gośćmi, ze względu na istnienie dużego magazynu CHP Chemicznego, tylko po... osie.

Władze komunalne winny się stanem tej ulicy zainteresować. Można przecież polecić przywiezienie większej ilości szlaki, której chętnie porządzą wszystkie zakłady pracy w Kaliszu, posiadające kotłownię.

Natomiast mamusie przejeżdżające wózkami dziecięcymi przez ul. Handlową na odcinku ulic Buczka i Asnyka — proszą o założenie kilkunastu płyt chodnikowych, gdyż obecnie muszą przejeżdżać ze swoimi pocieciami jeźdźnią po „kociach łbach”. Chodnika bowiem w pewnych miejscach wspomnianego odcinka — brak. (rz)

KEPNO

Tow. Wiedzy Powszechnej organizuje w pow. kepińskim dnia 28 bm. pogadanki oświatowe. Odbędzie się one w następujących miejscowościach: Ostrzeszów — zw. zaw. godz. 20 „Człowiek i pogoda”. Gierczyce g. 19 „Vietnam walczy”. Nowa Wieś g. 16 „Vietnam walczy”. Torzenie g. 18 „Energia atomowa”. Olszowa g. 18 „Imperializm bez maski”. Krzyżowniki g. 18 „Imperializm bez maski”. Piszczowice g. 19 „O pochodzeniu człowieka”. Łaski g. 18 „Człowiek i pogoda”.

OGŁOSZENIE

Oddział Banku Rolnego w Kaliszu zawiadamia Obywateli będących w kontakcie lub korzystających z usług Banku, że przyjmowanie, rozpatrywanie i załatwianie odwołań i zażaleń w sprawach działalności i procedury bankowej, składanych osobiście lub korespondencyjnie, dokonywane będzie bezpośrednio przez Kierownictwo Oddziału w czwartki każdego tygodnia w godzinach od 11 do 13 i od 15 do 18. Jeśli wyżej wymieniony dzień będzie dniem wolnym od pracy — dzień przyjęć przesunięty zostanie na najbliższy dzień powszedni. K516

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego • Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25 zakupią PAROMIERZE o wymiarach podłączenia 110 średn., 140 średn., 125 średn., 60 średn., 50 średn. K513

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady: Potrzebny szofer na ciagnik Lanz-Buldog, Leitgeber, Poznań, ul. Niemcewicza 18. 3893g Potrzebny człowiek do koni oraz 4 dziewczyny na sezon. Resztówka Popowo, p-ta Bucz, powiat Kościan. 3917g Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Adres wskazać Głós Włkp. nr 3921g. Sprzedaż: Kamieniec: ul. Długa św. Marcina, Daszyńskiego, Starolec, również idealnie cz. ści. domek Osiedle Grunwaldzkie wille niewykończona, domek 4-izbo wy orodnem, parce willowe blisko tramwaju, poleca: Dutkiewicz, Poznań Daszyńskiego 59. 3915g Sprzedam psa dobermana. — Oferty Głós Włkp. dla 3906g. Kupna: „Benzing”, zegar kontrolny, kupię. — Czesław Białecki, Kiekrz, pow. Poznań. 3900g Wózek sportowy, dobry st-tn (czeski) kupię. Telefon 27-59 1869p Zamiana: Centrum Zakamanego, 2-pokojowe komfortowe, telefonem zamienię na 2-pokojowe Po znaniu Oferty Głós Wielkopolski dla 3923g Dwa pokoje kuchnią i łazienką w Gnieźnie zamienię na podobne lub większe w Poznaniu Oferty Głós Włkp dla 3930g.

KOMUNIKAT Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu

Stosownie do postanowień instrukcji z dnia 10 I 1951 r. w przedmiocie wykonania uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań, zażaleń i listów ludności oraz krytyki prasowej (Monitor Polski nr A-2, poz. 16) — Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu podaje do wiadomości, że Przewodniczący Delegatury zgłaszających będzie osobiście odwołań i zażaleń zgłaszających się Obywateli w sprawach związanych z zakresem urzędowania Delegatury — w każdy wtorek od godz. 16—18 w lokalu Delegatury, przy ul. Dąbrowskiego 5a, III ptr. Jeżeli na ustalony dzień przyjęć przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć staje się najbliższy dzień powszedni. Niezależnie od dnia wyznaczonego, odwołania i zażalenia mogą być wnoszone codziennie w godzinach urzędowania. Przewodniczący Delegatury (—) Bolesław Polaszewski K514

CENTRALA OGRODNICZA Przedsiębiorstwo Państwowe-Spółdzielcze w Warszawie Delegatura Pow. w Poznaniu, ul. Szkolna 13, zawiadamia, że z dniem 20 III br. rozpocznie detaliczną sprzedaż drzewek owocowych i krzewów na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przy hall nr 2 wejście od strony Dworca Zachodniego. K510

Dnia 21 marca 1951 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier, wujek, śp. Jan Konieczny przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 12 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej. W ciężkim smutku pogrążone żona i rodzina Poznań, Warszawska 126 3935g

Fibrowe podkładki względnie fiber na podkładki każdą ilość zakupimy. Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25 K512

KUPIMY 3 belownice do papieru Oferty: K511 Spółdzielnia Pracy „ZBIERACZ”, Poznań, ul. Przemysłowa 21, tel. 27-01

Ogłoszenia drobne do „Głos Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

SŁYCHAMY RADIĄ we: 14.20 Pogadanka z cyklu: „Poznajemy morze i wybrzeża”; 14.30 Świecka muzyka organowa; 15.50 Audycja dla dzieci; 15.50 Henryk Purcell; Suita aria i taniec; 16.20 (P-Ń) Jak pracują koła racjonalizacji i techniki przy warsztatach kolejowych w Poznaniu; 16.35 (P-Ń) Requiem Mozarta; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Gr. Zespół Mandolinistów; 18.00 (P-Ń) Arle operowe; 18.10 (P-Ń) Poznański dziennik wieczorny; 18.20 (P-Ń) Audycja dla wsi — Z działalności ZMP-ów na wsi; 18.30 (P-Ń) Muzyka symfoniczna; 19.00 „Zapomnienie”; opow. St. Żeromskiego; 19.20 „Stanisław Moniuszko”; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert masowy; 21.15 „Powstanie wielkopolskie”; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.15 Węgierska muzyka ludowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Dwa koncert symfoniczne; 24.02 Koniec audycji

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH TEATRY OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 18.30 „Bożys Godunow” POLSKI — godz. 19 „Hamlet” NOWY — godz. 19 „Szygll zaulek” KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Igraszki tra-tu i miłości” MŁODEGO WIDZA — godz. 15 „Czerwony krawat” KINA APOLLO — godz. 16, 18, 20.30 „Premiera warszawska” BALTYK — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Tajna misja” MUZA — godz. 18.30, 20.30 „Powrót Lessle” RIALTO — godz. 16, 18, 20 „Młosto młodzieży” WARTA — godz. 14 i 16 „Wiosna”; godz. 18 i 20 „Pan Nowak” PIAST — godz. 17 i 19 „Złodzieje rowerów”

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik ul. Marcelesińskiej WYDAWCA Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 TELEFONY: centrala 62-70 redaktor naczelny 66-81, zastępca naczelnego redaktora 78-38 sekretariat redakcji 77-89, dział terenowy 77-89, dział listów interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22.00) 64-72 Delegatura „Czytelnika” 62-70 i 64-75 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje PPK „RUCH” Poznań ul. Grunwaldzka 19 II ptr. pokój 72 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.00, kwartalnie zł 12.15, półrocznie 24.30 zł Telefon prenumeraty 62-25 Telefon komisji 75-45 Nr konta PKO V-6714

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3 Telefon 62-31 Konto PKO Poznań nr V-5220-110 Biuro czynne od godz 7—16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Sygnet Kościuszki i stary zegar drewniany w ciekawym muzeum ob. Sałacińskiego

Jedną z atrakcyjnych ciekawostek Sremskiego jest Muzeum Regionalne Feliksa Sałacińskiego. Jego początki sięgają roku 1895, kiedy to ob. Sałaciński jako 10-letni chłopiec znalazł w pobliższych polach monetę z czasów Zygmunta III. Zachęcił go to do dalszych poszukiwań. Z biegiem lat liczba zbiorów, cennych ze względu na swoją przeszłość historyczną, przekroczyła już kilka tysięcy pozycji. Zapalony kolekcjoner przemierzał często wespół z młodzieżą gimnazjalną okolice Sremska i szukał. W wędrownościach tych natrafiono na liczne ślady grobów z dawnych epok.

Skrętnie gromadzenie pamiątek historycznych przerwała jednak wojna. Niemcy, chcąc zatrzeć ślady polskiej kultury, część zbiorów zniszczyli, resztę zaś zrabowali. Z pięknego muzeum nie pozostało nic. Zniszczenie zbiorów nie znaczyło wcale, że zapał ob. Sałacińskiego do zbierania pamiątek wygasł. Przeciwnie, straty te zachęciły go do jeszcze pilniejszych poszukiwań. Niektóre zabytki odnajdywał na strychach, w śmietnikach, w daw-

nych urządach niemieckich, część otrzymał od życzliwych osób, a część przywiózł z Helu. Cóż zawierają te zbiory?

Po wejściu do sali mieszczącej ekspozycję, w oczy rzuca się przede wszystkim porożewszana na ścianach i oparta o stojaki broń sieczna i palna z XVII i XVIII wieku. Sporo miejsca zajmuje kilkanaście szklanych szafek z najróżniejszymi pamiątkami. W jednej z nich widzimy pistolety skałkowe z XVIII w., inna zawiera srebrne puchary i pieczęcie królewskie i cechowe, w następnej leżą ordery i medale, a stojąca obok gablotka mieści stare portmonetki, tabakierki z kości słoniowej, sygnet Kościuszki i osiemnastowieczne zegarki wrzecionowe.

W zagłębieniu ściany zawieszono dwa faliste miecze krzyżackie, podobne do tych, którymi walczyli pod Grunwaldem. Po drugiej stronie sali oglądamy bogaty zbiór monet z których najstarsze pochodzą z czasów Bolesława Chrobrego. Umieszczone za szkłem, wieszane na ścianach, fotografie i pamiątki walk powstańczych i

wolnościowych. Wśród wielu książek z wieku XVII, XVIII i XIX ciekawy jest rocznik „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, w którym można znaleźć m. in. wiadomości o procesie Mirosławskiego z 1847 roku. Zainteresowanie wzbudza 300-letni zegar (1651 r.), wykonany całkowicie z drewna. Poza tym widać tutaj zbroję chłopięcą włoską z XVII w., kiryzy z czasów napoleońskich, hełmy carskie, szafkę z banknotami wszystkich państw, pięknie wykonany skarbiec cechu młynarzy śremskich z XVIII w., różnego galunku szkło i porcelanę, wiele pięknych obrazów...

Wszystkich tych eksponatów nie można swobodnie roznieść, ponieważ sala jest nazbyt

mała. Ob. Sałaciński ma jeszcze sporo innych pamiątek, jak instrumenty, obrazy, broń, które przechowuje bądź to pod łóżkiem, bądź w różnych zakamarkach swego mieszkania. Aby pamiątki te w pełni uświetnić zwiedzającym byłoby bardzo wskazane aby władze powiatowe i miejskie, jak również kierownictwo Muzeum Narodowego w Poznaniu przybyły z pomocą wytrwałemu zbieraczowi pamiątek. Sądzi my również, że ob. Sałaciński doceniający najbardziej naukowe znaczenie zbiorów dla kształcącej się młodzieży — z chęcią zgodził się by oglądanie zebranych przez niego eksponatów przez najliczniejsze rzesze nie napotykało na trudności. (Alf)

Głos Sportowy

Młody mistrz wiekowej szachownicy

Tak niedawno ukończony turniej szachowy seniorów o mistrzostwo Wielkopolski wyłonił zwycięzcę w osobie młodzieńkiego, dwudziestoletniego Zbigniewa Dody. Zainteresowaliśmy się tym wyjątkowo uzdolnionym szachistą i zwróciliśmy się do „świeżo upieczonych” mistrza o garść szczegółów z jego dotychczasowej

sce, a w mistrzostwach szachowych Polski (juniorów) czwarte.

W niedawnym turnieju seniorów o wspomniane już mistrzostwo Wielkopolski, jako najmłodszy uczestnik, zdobył Zbigniew Doda zaszczytny i zasłużony tytuł mistrza Wielkopolski.

Do sukcesu tego przyczyniły się niewątpliwie analityczne badania gier arcymistrzów, światowej sławy szachistów Zw. Radzieckiego. U nich to szuka Doda wzorów i przykładów, ich maestria przyswicił mu w ciągłych studiach i badaniach tej „mózgowej” gry.

Od siebie dodajemy, że młodego mistrza cechuje wnikliwa znajomość i zrozumienie pozycji oraz błyskotliwość w przeprowadzaniu ataku.

Zapytany o swoich konkurentów, mówi Doda, że najgroźniejszymi przeciwnikami to były mistrz Poznania Kwilecki i Mięśowicz.

Do minionej turnieju klub mistrza, „Ogniwo”, wystawił Doda jako trzecią rezerwę. Z uwagi jednak na nieoczekiwane wycofanie się szachistów „Kolejarza”, Kaszowskiego i Ratajczaka, turnieju nie można było uznać jako kwalifikacyjnego i zwycięzca jego nie uzyskał I kategorii.

Jesteśmy przekonani, że o Zbigniewie Dodzie nieraz będziemy słyszeć. Życzymy mu dalszych sukcesów w tej wspaniałej grze, która oby zdobywała coraz to więcej zwolenników. (now)



ZBIGNIEW DODA z K. S. Ogniwo najmłodszy mistrz szachowy Wielkopolski.

działalności na polu, (powiedzmy raczej na szachownicy) tej tak pasjonującej gry.

Zbigniew Doda, uczeń szkoły korespondencyjnej, już od 7 roku życia „para się” szachami. Wszystkie wolne od zajęć godzinny poświęca młody szachista tej grze, którą wnikliwie analizuje, poqłębia, starając się — jeżeli to wogóle jest możliwe — rozeznac jej tajniki. Trzy pełne lata studiów szczegółowo otwarcia, grę środkową a przede wszystkim końcówki, którym specjalnie dużo poświęca zainteresowania.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. W roku 1949 w turnieju juniorów o szachowe mistrzostwo Okr. Poznańskiego zdobył Doda drugie miej-

Ludowy Zespół Sportowy w Bojanowie o swojej rocznej działalności

Zgodnie z terminem wyznaczonym przez PZZSCh na odbycie walnych zebrań w LZS nasze koło na walnym zebraniu odbytym we własnej świetlicy podsumowało wyniki, wyznaczyło i zatwierdziło plan pracy na rok bieżący.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego praca w kole nie zawsze była planowa. Dopiero od września 1950 r. kiedy do zarządu dookooptowano nowych członków, praca zaczęła przejawiać więcej aktywności. Nowy zarząd opracował plan pracy, którego zasadniczymi cechami — to zdobycie funduszy na zakup sprzętu i praca ideowo-społeczna w nowo-otwartej świetlicy, otrzymanej od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Otwarcie świetlicy jest pierwszym dowodem i sukcesem nowego zarządu.

Patrząc w minłony okres świetlica nie spełniła jednak w zupełności swojego zadania. Zarząd niedocenił możliwości i korzyści, płynących z posiadania własnej świetlicy, nie przystępuje do opracowania planu szkolenia ideologicznego i w konsekwencji młodzież pozostaje w świetlicy sama. Cały ciężar pracy ideologicznej ogranicza się do referatów i pogadanek przewodniczącego na zebraniach ogólnych.

Zarząd nie dokładając trudu nad wychowaniem ideowo-politycznym całą swą energię przenosi na inną dziedzinę, wchodzącą w zakres jego działalności — tj. „wyładuje się” nad możliwościami zdobycia funduszy potrzebnych na zakup sprzętu sportowego, tu może się poszczycić dużymi sukcesami. W krótkim bowiem czasie, bo od października do stycznia, zdobywając sumę 2500 zł przeznacza całą na zakup najbardziej potrzebnego sprzętu. Również dzięki wybitnie przychylnemu ustosunkowaniu się Pow. Zarządu ZSCh koło nasze uzyskało sprzęt za sumę 4511 zł w ramach subwencji bezzwrotnych.

Koło nasze zrzeszyło 62 członków, w tym 10 kobiet. Zarejestrowanych i żyjących jest 5 sekcji:

sekcja piłki nożnej, siatkowej, tenisa stołowego, lekkoatletyczna i kobieca sekcja siatkowa.

Antoni Urbaniak — jako przewodniczący — przedstawił plan pracy na rok 1951, który jednogłośnie został przyjęty i zatwierdzony. Postanowiono po-

większyć liczbę członków LZS o 20, w tym kobiet 10, odznakę BSPO zdobędzie 10 członków w tym kobiet 3, odznakę SPO zdobędzie 15 członków, w tym kobiet 7.

Postanowiono dalej zorganizować dwie grupy kobiece — siatkówki i lekkoatletyczną z ogólną ilością 15 członkiń.

Prace społeczne i produkcyjne

Koło nasze weźmie udział w akcji siewnej, żniwnej i kołowej akcji planowego skupu zboża.

Prace

kulturalno-oświat.

Większość członków to przeważnie młodzież szkolna. Postanowiono dlatego stworzyć zespół czytelnicy z ilością 10 członków, samokształceniowy z ilością członków 20, Wszechnicy Radiowej — 10 czł., teatralny — 15 członków, chórny — 30 członków i instrumentalny — 8 członków. Postanowiono również urządzić dwie imprezy artystyczne, z przeznaczeniem czystego dochodu na zakup sprzętu, cztery wieczornice: z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, święta pracy, święta kultury fizycznej i z okazji rocznicy otwarcia świetlicy. Na kursy szkoleniowe wyznaczono 2 członków.

Wprowadzając w tym roku po raz pierwszy sady koleżeńskie do rad LZS, spodziewamy się po nich dobrych wyników nad wychowaniem i uspołecznieniem młodzieży naszego koła. (au)

LZS (Ostrzeszów)

ZS Budowl. (Ostrzeszów) 1:0

Na boisku ZS „Budowlani” w Ostrzeszowie został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy ZS „Budowlani” — Ostrzeszów a LZS — Ostrzeszów. Zwyciężyła drużyna LZS-u w stosunku 1:0. Decydującą bramką zdobył Wętkowski. Obie drużyny grały bez zarzutu. Ze względu na dobre składy obu drużyn, gra była bardzo interesująca.

Wygrując ten mecz LZS zdobył dalsze dwa punkty w rozgrywkach o mistrzostwo pow. kępińskiego. (li)

Duerer, Rembrandt, Daumier, Wyczółkowski na wystawie „Sztuka Graficzna i jej rola społeczna”

W salach Muzeum Narodowego w Poznaniu otwarto w ub. niedzielę wystawę, zatytułowaną „Sztuka graficzna i jej rola społeczna”. Jest to jedna z najciekawszych wystaw jaką zorganizowało kierownictwo Muzeum po wojnie. Rozbławnienie niezwykle cennych eksponatów pozwala zwiedzającemu zapoznać się z dziejami i rozwojem sztuki graficznej od chwili powstania drukarskiej Gutenbergowej po dzień dzisiejszy. Wśród kilkuset drzeworytów, akwafort, suchorytów mezzotint, litografii — znajdują się arcydzieła największych mistrzów świata — Albrechta Duerera, Rembrandta, Daumiera, Skoczylasa, Wyczółkowskiego i wielu innych.

Wystawa pokazuje wyraźnie społeczną rolę sztuki graficznej i jej znaczenie w formowaniu się ustrojów społecznych. W ciągu pięciu wieków swego rozwoju sztuka graficzna była skutecznym orężem w walkach politycznych a służąc siłom postępu i szczęścia ludzkości,

wznosiła się na coraz wyższy poziom artystyczny. Inaczej — gdy stawała się tamieniem propagatorów ucisku i wstecznicwa — twórcy jej stawali się wówczas w odmet formalizmu, tworząc bezwartościowe kicz, obce narodowej kulturze.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli liczni przedstawiciele władz, Partii, związków zawodowych oraz sporo publiczności. Akt otwarcia poprzedził krótkie przemówienie dyr. Muzeum Narodowego — dr. K. Malinowskiego oraz naczelnego redaktora „Gazety Poznańskiej” — St. Januszewskiego. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał przewodnik pracy Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka — ob. Zieliński.

Specjalne słowa uznania należą się organizatorom wystawy — dr. Orańczykowi i Polackównie oraz twórcy wspaniałej oprawy ekspozycyjnej — art. mal. Józefowi Skoradzkiemu. (P)

Czy należy bielić drzewa owocowe WIOSNĄ?

W niektórych powiatach woj. poznańskiego wydane zostały zarządzenia, nakazujące bielenie drzew owocowych na wiosnę. W praktyce utarło się, że czynności tej dokonują właściciele drzew owocowych zaczynając w ciągu kwietnia czyli w początkach okresu wegetacyjnego drzew. Bielenie drzew — jak nas informuje Inspektorat Ogrodnictwa w Prezydium WRN w Poznaniu — mają się już obecnie z zasadniczym celem, jakim jest zabezpieczenie drzewa przed przedwczesną wegetacją i ewentualnym przemarzeniem. Drzewo pobielone, odbijając promienie słoneczne, opóźnia jego wegetację. A najniebezpieczniejsza dla drzew owocowych pora jest przedwiosno, czyli okres stosunkowo dużych wahań temperatury (dzień słoneczny i ciepły, a nocą silne przymrozki). Chcąc zatem uchronić swe drzewa owocowe od przemarzenia i powstawania tzw. zgorzelin na pniu, należało je pobielić późną jesienią względnie w ciągu miesiąca lutego. Mniemanie, jakoby wspano niszczyło wszelkie szkodniki i grzybyki, jakie usadowiły się na pniu, nie ma uzasadnienia.

W jutrzejszym numerze znajdują czytelnicy nowy ciekawy konkurs „Głosu” p. i. „ŚWIĄTECZNA PODRÓŻ DO KOŁA POLSKI” Zwycięzców czekają liczne nagrody

Wzmogły się prace budowlane w Głogowie

Z wiosną daje się zauważyć na ulicach Głogowa wzmogony ruch budowlany. Coraz częściej suną w różne strony samochody ciężarowe, przewożące materiały budowlane do różnych obiektów.

Coraz częściej rozlegają się odgłosy pracy przy różnych budowach, z których jedne kończą się i są oddawane do użytku a przy innych odbywają się prace początkowe. W tych dniach oddano do użytku piękny gmach Wydziału Finansowego, w którym znalazło pomieszczenie kilka urzędów jak Wydział Finansowy, Wydział Oświaty i Rej. Urząd Likwidacyjny oraz w drugiej części znalazło wygodne mieszkanie kilkunastu pracowników. Wkrótce oddany będzie wspaniały gmach, całkowicie odremontowany, przy ul. 3 Maja, przeznaczony na pomieszczenia dla Pow. Kom. PZPR, który dotychczas mieści się w bardzo niewygodnym budynku. W ten sposób miasto zyskało kilkanaście nowych mieszkań, których głód odczuwają tak bardzo mieszkańcy.

Z każdym dnem przybywa nowych mieszkań dla robotników Stoczni w budynkach remontowanych przez nią. Postępują także naprzód roboty przy

hotelu miejskim niedaleko dworca.

Mieszkańcy Głogowa obserwują codziennie te prace i cieszą się, że ukochane przez nich miasto coraz bardziej rozwija się i jest coraz większe. Każdy bowiem odbudowujący się obiekt to nowy dowód naszej siły, to nowy dowód wstąpienia potęgi ludowego państwa, budującego socjalizm.

W ostatnich dniach rozpoczęto roboty wstępne około gmachu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oraz około nowych budynków przeznaczonych na mieszkania dla świata prac.

Na podkreślenie zasługują prace jakie podjęli uczniowie szkoły zawodowej, którzy poza godzinami nauki, gdy pogoda dopisuje, ze śpiewem na ustach z łopatami na ramieniu, przechodzą ulicami miasta w stronę swego nowego gmachu szkolnego i przygotowują go do odbudowy. I już bardzo wiele tam zrobili. Słowem miasto odżyło i żyje tempem odbudowy.

W tych dniach Powiatowe Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe przystępuje do szerokiej akcji oczyszczania miasta z gruzu, który na miejscu przez kruszarki będzie przerabiany na materiał budowlany. (ped)

CZYTELNICZY GŁOSU PISIA

W 1949 figuruje w 1951 — nie

Matka moja Stanisława napisała dnia 18. 2. 51 r. do MRN w Grodzisku Wlkp. prosząc o przysłanie odpisu metryki potrzebnej do przedłożenia w celach meldunkowych. Po 2 i pół tygodniowym oczekiwaniu — matka otrzymała odpowiedź (na odwołanie swoje go pisma), że takowa osoba w rejestrach Urzędu Stanu Cywilnego w Grodzisku nie figuruje. Jednak, w roku 1949 matka otrzymała stamtąd pełny odpis metryki urodzenia.

Po otrzymaniu więc obecnie wspomnianego listu matka moja, powtórnie napisała do Grodziska zaznaczając, że odpis metryki urodzenia był już w 1949 r. przysłany przez USC w Grodzisku Wlkp. Do listu drugiego załączyła ów pierwszy. Zamiast odpowiedzi na drugi list, zwrócono jej znów pierwszy z tą samą notatką z dnia 3 marca 1951 r.

Nie wiem jak mam sobie to tłumaczyć, stwierdzam jednak, że takie załatwianie spraw może narazić świat pracy na niepożądane koszty i nieprzyjemność.

Czesław Perzyński Poznań, ul. Polna 31 m. 8.

I my nie wiemy, czy należy tymczasem należeć do Tomaszewskiego, który najwyżej przywrócić porządek. 744

Instytucje wyjaśniają

Dyrekcja Szpitala w Skwierzynie na skutek wydrukowanego listu Czytelnika pt. „Palące w charakterze położeń” wyjaśnia, że ze względu na groźne powikłania porodu połączone z atakiem furii chorej nie można było przenieść. Poród musiał się więc odbyć w sali nr 2 przy pomocy mężczyznnoszowych.

W związku z notatką jaka ukazała się w „Głosie Wielkopolskim” nr 46 z dn. 16 II 51 r. pt. „Nowa Sól prosi o samochód dla chorych”, Ministerstwo Zdrowia wyjaśnia: „Z czterech samochodów służby zdrowia w Nowej Soli jedna sanitarka jest w remoncie, a dwie pozostałe są przeciążone pracą i nie mogą być przydzielone do pomocy otwartej opiece lekarskiej. W obecnej chwili Ministerstwo nie jest w możności doraźnie poprawić ten stan rzeczy, rozpoczęła reorganizacja służby zdrowia, oraz centralizacja taboru, usunie tego rodzaju braki.”

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomysku w odpowiedzi na artykuł pt. „Grodzisk czeka na nowe domy” wyjaśnia, że „Gminna Spółdzielnia rozprawdza przydzielone ilości materiałów budowlanych pod nadzorem Komitetu Członkowskiego i Gminnej Rady Kontroli. Przydzielone GS-om materiały nie wystarczają na pokrycie bieżących potrzeb w terenie. I z tego powodu często w magazynach spółdzielni nie ma potrzebnych materiałów.”

Odpowiadamy

Piotr Leśniewski — Kaczory pow. Rawicz. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zawiadomił nas, że w najbliższych dniach otrzymacie wyrównanie w kwocie zł 768. Od 1 marca br. Zakład będzie Wam przekazywał za każdy miniony kwartał kwotę zł 648. (308)

Rudolf Sobolewski — Wolsztyn. Może Wam udzielił ambasada ZSRR w Warszawie. Życzymy pomyślnego załatwienia sprawy. 654

Florian Mikula — Biskupice, pow. Konin. W liście swoim nawiązaście do naszego artykułu pt. „Kształcenie zawodowe w szkołach zawodowych” i zapytywaście, gdzie można skła-

dać zgłoszenia na kurs dla księgowych bilansistów, inspektorów i instruktorów finansowych. Wnioski o przyjęcie na kurs przyjmuje Zakład Kształcenia Administracyjno-Handlowego, Poznań, ul. Śniadeckich 54/56. Dokładne warunki przyjęcia poda Wam sekretariat kursów. 652

Feliks Bejer — Chociąża. Bolejącą Waszą zajęliśmy się. Interwencje w Inspektoracie Pracy w Jarocinie. O wyniku naszej interwencji zawiadomimy Was po otrzymaniu wyliczeń. 656

Kalupa. List Wasz skierowaliśmy do Komitetu Powiatowego PZPR w Trzcińcu. 623